

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

N<sup>o</sup>. 215.

Czwartek 20 września 1860.

N<sup>o</sup>. 215.

Ze zbliżającym się końcem kwartału uprasza się szanownych i życzliwych czytelników Dziennika Poznańskiego, aby przedpłatę na kwartał przysłać wcześniej ponowić i tym sposobem spóźnieniu lub nieregularności w odebraniu pierwszych zaraz numerów zapobiedz zechcieli. Przednumerować można na Dziennik Poznański tak bez Dodatku Rolniczego jako też z Dodatkiem Rolniczym. Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański bez Dodatku wynosić będzie w miejscu jak dotąd 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem zaś 2 tal. 5 sgr.; przedpłata zaś kwartalna zamiejscowa w obrębie państwa pruskiego bez Dodatku, jak dotąd, 2 tal. 9 fen., a z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim nr. 8; w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze; w handlu pana J. Appel, ulica Wilhelmowska nr. 9; w handlu pana Józefa Wache przy Starym rynku nr. 73; w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 9; w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wodnej i rogu Garbar nr. 15; u pana I. Pajewskiego na Chwaliszewie nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, zawsze z wyraźnym oznaczeniem, czy zapisanie ma się rozumieć z Dodatkiem, czy bez Dodatku Rolniczego.

**Poznań, 19 września.** Lepiej od wszelkich długich wywodów cechuje obecne, niabyto w duchu narodowej względności reformowane rządy austriackie w Galicyi, drobne zdarzenie następujące. Tę wiosną znaleziono u 14letniego ucznia gimnazjum Stanisławowskiego egzemplarz „Pieśni Janusza“ (przypisywanych powszechnie W. Polowi); zaczęłam zwierzchność gimnazjalna, wykluczysz tego chłopca od uczęszczania do szkół, jako podejrzanego o nieprzychylny rządowi sposób myślenia, o swoim postanowieniu zawiadomiła ojca w reskrypcie następującej:

„Rada szkolna tutejszego ces. królew. wyższego gimnazjum, uchwałą swoją z d. 2 b. m. wykluczyła syna pańskiego, ucznia czwartej klasy, od publicznego uczęszczania do rzeczonoego gimnazjum, a to z powodu wątpliwego zachowania się politycznego. Ze względu jednak na jego wiek chłopięcy i na czasowe okoliczności, uczyniła wniosek do wysokiego namiestnictwa, ażeby mu wolno było pobierać dalej naukę w charakterze prywatnego ucznia tej szkoły. Uwiadamiając o tem Pana, nadmieniam się, że syn Pański w żadnym razie w tutejszym mieście pozostać nie może, że go więc Pan masz bezwzględnie stąd zabrać.

„Od dyrekcji ces. królewsk. wyższego gimnazjum. Stanisławów, 6 kwietnia 1860.

(podp.) Kruszyński\*.)“

— Poznański korespondent do Czasu pisze między innymi:

„Temi czasami trudny zaszedł konflikt między władzą duchowną a sądowiczą z następującego powodu. W archidiecezji naszej istnieją dwa sądy konsystorskie, w Poznaniu i Gnieźnie, i zawsze jeden dla drugiego jest wyższą i ostatnią apelacją w sprawach unieważnienia małżeństw, czyli rozwodowych. Otóż w ciągu bieżącego roku, wiemy już o dwóch przypadkach, gdzie w skutku kościelnego unieważnienia małżeństw w nowe wstąpiono śluby, iż osoby te pociągnięto do kryminalnej odpowiedzialności o zbrodnie dwużeństwa a zarazem i tych księży, którzy czytali zapowiedzi i ślub udzielili, a to na mocy kiedyś wydanego prawa krajowego, stanowczo orzekającego, że każdy rozwód czyli unieważnienie małżeństwa, wymaga dekretu przyzwalającego sądu cywilnego. W ten sposób, sądownictwo krajowe ignorować chce sądy arcybiskupie w tej sprawie, a nawet duchownym pod zagrożeniem procedury kryminalnej przeciw nim, wzbrania poprzestawać na wyroku sądu dla duchowieństwa właściwego, to jest archidiecezjalnego. Tém więc dziwić to musi, że w Prusach jak wiadomo, małżeństwo cywilne dotąd prawie nie istnieje; dość, że w dwóch podobnych przypadkach wytoczono już sprawę kryminalną. W pierwszym sąd przysięgłych w Ostrowie uniewinnił

\*) Oryginał brzmi:

„Der Lehrkörper des hierortigen k. k. Obergymnasiums hat mit Beschluss vom 2. lauf. Mon. Ihren Sohn ..... Schüler der IV Klasse, wegen bedenklicher politischer Haltung, vom öffentlichen Besuche dieses Gymnasiums auszuschließen befunden. Man hat jedoch in Berücksichtigung seines Knabenalters und der Zeitverhältnisse, bei der hohen Statthalterei ihm im Gnadenwege die Fortsetzung seiner Studien als Privat-Schüler dieses Gymnasiums zu gestatten beantragt, wovon Sie mit dem Bemerkten in Kenntniss gesetzt werden, dass Ihr Sohn auf keinen Fall in dieser Stadt verbleiben darf und Sie denselben sogleich abzuholen haben.

Von der Direction des k. k. Obergymnasiums.

Stanisławów, 6 April 1860.

Kruszyński.“

oskarżonych, to jest powtórnie związki małżeńskie zawierających, tudzież księży; ale może gdzieindziej inny zapaść wyrok.”

Korespondent ściągą tę ostatnią uwagę do podobnej sprawy, która w d. 25 b. m. ma przyjść pod rozstrzygnięcie przed sądem przysięgłych w Lesznie. Nie wchodząc tu w istotę prawnego tego sporu, nadmieniam tylko, że zeszłej soboty sprawa całkiem analogicznej natury toczyła się przed sądem przysięgłych w Poznaniu. Oskarżonymi byli małżonkowie, którzy na zasadzie duchownego wyroku orzekającego nieważność ślubów przez jednego z nich zawartych, w powtórny czyli raczej w pierwszy istotnie ważny wstąpili byli związek małżeński. Obok tych głównych oskarżonych stawał także przed sądem proboszcz który był ślubu tej pary pobłogosławił, ksiądz Łukasiewicz, pod zarzutem spółnictwa w zbrodni dwużeństwa. Sąd przysięgłych jednomyślnie uznał wszystkich trzech oskarżonych, niewinnymi zarzucając im zbrodni.

JKW. Ksiądz Rejent raczył w imieniu N. Pana mianować dotychczasowego sędziego powiatowego Nikisch-Rosenegk w Głogowie, prokuratorem przy sądzie powiatowym w Starogardzie, w Prusiech Zachodnich.

Berlin, 18 września. Komisyja immatrykulacyjna tutejszej wszechnicy obwieszcza w nrze 220 Staats Anzeigera, że na nadchodzące półrocze zimowe zgłaszać się można do immatrykulowania od dziś dnia aż do końca bieżącego miesiąca w każdą środę i sobotę, od 1 do 12 października w każdy wtorek i piątek, a 13 października i później po uroczystości jubileuszowej od 19 w każdy wtorek i piątek o godzinie 12 w sali senatu. Młodzieńcy, którzy nie złożyli egzaminu dojrzałości i przez uczęszczanie do wszechnicy berlińskiej tylko ogólnego wykształcenia nabyć zamysłają, powinni wnioski swe podać piśmiennie do kuratorium tutejszej wszechnicy i załączyć zaświadczenia moralnego prowadzenia się i nabytych nauk. Tacy słuchacze tylko mogą być immatrykulowani na trzy półrocza. Na przedłużenie tego przeciągu czasu zezwolić tylko może pan minister spraw duchownych, wychowania i lekarskich.

— Urzędowy Staats Anzeiger donosi, że w zdrowiu Naj. Pana nie zaszła w ostatnim czasie żadna zmiana. Zauważano tylko, że dostojny pacjent częściej wynurza chęć znajdowania się w towarzystwie i wtenczas przyjmuje niektóre osoby z orszaku lub innych bliższych znajomych.

— Jak donosi National Zeitung kazał minister sprawiedliwości wypracować nowy projekt do prawa tyczący się praw służących prokuratoryi względem wytoczenia skargi. Podług tego projektu ma i nadal prawo żądania śledztwa wyłącznie służyć prokuratoryi, ale sądy apelacyjne mają być uprawnione na uzalenie prywatne o niewytoczenie takowego uchwałą plenarną nakazać prokuratoryi wniesienie o śledztwo.

— Preussische Zeitung obawia się, żeby Włochy nie przyprowadziły do skutku zamiaru podziału Szwajcaryi.

Chełmno, 16 września. Z ziemi Michałowskięj piszą do Nadwiślanina między innymi:

„Z daleko większą przyjemnością przychodzi mi pisać o poczciwym ludzie naszym. Ten to dokonał dzieła, które wyższe społeczeństwo na wskroś zgrozą

uszanowania, a zarazem uczuciem wielbienia łaski Pana Boga przejąć powinno. Wyrzekłszy się grzechu wiekowego, prawie z istotą jego zrosłego, pijaństwa, trzyma się w ogóle dzielnie, tak tu jak w sąsiedniej nam Kongresówce. Powiadam w ogóle, bo nie wszędzie w równym stopniu, gdyż nie wszędzie księży i panowie z równą o utrzymanie się dobrego dbają starannością. I tak np. w Rypinie, miasteczku w Kongresówce, chwalili się żydki przedemną, że już przeszło 100 parafian wróciło do dawnego nałogu. Lubo być może, że to skutkiem prowadzonej po polskich miasteczkach przeciwko wstrzemięźliwości przez żydków wojny. Za to byłem przed kilku dniami w Brodnicy na jarmarku, pijanego chłopca polskiego i na lekarstwo nie było. Byłem także niedawno na okędnem, tańczono noc całą i bawiono się doskonale, a nie wypito ani kropli wódki. Niechaj będzie chwała Panu Bogu wiekuiście! Wstrzemięźliwość ludu, to zbawienie nasze. Czas, oj czas, klasom wyższym społeczeństwa nie pozostać w tyle pod względem poprawy.

„Podobno i po naszych gimnazjach w Prusiech Zachodnich znać większy niż dotąd zapał młodzieży do obowiązków narodowych: nauki i pracy, tudzież zamiłowania rzeczy ojczystych. Podczas ostatnich wakacji skarżyła mi się młodzież, że szanowni księża profesorowie w Chełmnie i Chojnicach wykładają w wyższych klasach religią zamiast w ojczystym w niemieckim języku, dalej, że kazania, mimo że im żaden proces kryminalny nie grozi, przeważnie w niemieckim lubią prawie języku.”

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 września. Wedle najnowszych wiadomości, przyjazd cesarza Aleksandra do Wilna,znaczony jest na dzień 27 b. m., a do Warszawy na dzień 6 października. Około 8 października zjadą się do naszej stolicy zaproszeni monarchowie i książęta, w których liczbie będzie zapewne i cesarz austriacki.

— Arcydzieło dłuta Kanowy, ów Perseusz, o którym niedawno temu wspomnieliśmy, przybył już z Wołynia do Warszawy i wystawiony jest w hotelu Europejskim na widok publiczny za opłatą złotówki od osoby.

— Do Wiadomości Polskich piszą z okolic Wilna:

„Walka rządowa z towarzystwami wstrzemięźliwości trwa u nas bez przerwy. Chłopi wódkę pić przestali, stąd w biurach zgorzenie i zawziętość niezmierna, i na tych co nie piją i na tych co od pijaństwa odwodzą. Traci skarb miliony, tracą urzędnicy w dwójnasób, bo ich niedochodzą już pensje płacone przez odkupczyków. Ta wielka szczęśliwa odmiana stała się bez interwencji, prawie bez wiedzy rządowej! Jak wiadomo ruch w roku 1858 w gubernii kowieńskiej poczęty, prędko bardzo rozszedł się po całej Litwie; i zeszłego roku, gdy coraz mniej wypijano i sprzedawano wódki, odkupczycy kowieńscy oświadczyli władzom że kontraktu dotrzymać nie mogą. Wówczas rząd wziął na siebie administracyę poboru i swoim go powierzył urzędnikom; ci zaś naznaczeni chwilowo jeszcze mniejszą sprzedaż wykazywali w rachunkach. Z początkiem roku bieżącego ogłoszono w Petersburgu po raz wtóry licytacyą na odkup kowieński. Nowi przedsiębiorcy dość wysoko zalicytowawszy, skoro przybyli na miejsce ujrzeli z przerażeniem, że zban-

krutować muszą. Zaczęto namawiać i przyciągać do karczmy, ale napróżno, bo włościanie mieli czas poznać ile zyskują na wstrzeźliwości. Wypłaciwszy się z długów karczmarzowi, z wolna przychodzili do gotówki, do porządków w chacie i w gospodarstwie; wytrzeźwieni, przestali ubijać się z sąsiadami, wadzić się na jarmarkach, i policya nie miała się za co do nich przyciępić. Dwóch najsroźszych gnębieli, żyda i policyi, w ten sposób pozbyli się od razu; nie dziw, że już do nich nie trafiały zachęty do pijaństwa. Wtedy to rozpoczęto urzędniczą kampanią: odkupczycy zanosili petycje, przekupywali hodowców i sprawników, aby świadczili przeciw duchowieństwu i kilku niecnym wiejskim pijaków podburzyli do skarg na księży, że w szerszeniu towarzystwa używają moralnego i fizycznego przymusu. W gwałt uderzono do ministra skarbu, i jak grad porzęły się sypać upomnienia, ostrzeżenia, zakazy. Posłałem wam przeszłego roku okólnik wileńskiego gubernatora cywilnego; musieliście odebrać później nie mniej ciekawe w swym rodzaju pismo Izby dóbr kowieńskiej; teraz wam posyłam odezwę jenerał gubernatora Nazimowa do biskupa żmudzkiego adresowaną. Będzie to nowy, charakterystyczny dokument do historii rządów rosyjskich w naszym kraju."

Z powtórzonej dosłownie odezwę, która nosi datę 2 czerwca roku bieżącego, wyjmujemy następujące ustępy:

"Wykazywać dobre skutki trzeźwości i powstawać przeciwko pijaństwu, pożytecznym jest dla narodowego uobyczenia: ale zupełne odwodzenie od wódki, i to środkami tak silnie do umysłów prostego ludu przemawiającymi, jako to przysięga, obietnica odpuszczenia grzechów itp., nie może być cierpiane jako przeciwne ogólnym pojęciom o korzyściach z umiarkowanego używania gorących napojów, przeciwne rozporządzeniu rzymsko katolickiego metropolity wszech Rosyi i poleceniom moim z roku 1858 i 1859, przeciwne nadto widokom rządu, który pobór wódczany oddał w dzierżawę odkupczykom.

"Dostyc będzie, jeżeli duchowieństwo nie wzbraniając włościanom umiarkowanego użycia wódki tak potrzebnej dla pracujących, odwoździ go będzie od pijaństwa, czyli nadużycia gorących napojów. W ten tylko sposób można będzie pogodzić widoki rządu, w celu uratowania dochodów wódczanych, z myślą wstrzymania ludu od występnej namiętności pijaństwa. W skutek tego i zgodnie z żądaniem pana ministra skarbu, mam zaszczyt upraszać W. Ekscel. o odwołanie poleceń wyrażonych w okólniku z d. 19 marca i wstrzymanie niewłaściwych działań duchowieństwa, jak niemniej o zalecenie kapłanom, ażeby odcuczając parafian od pijaństwa i innych występków, nie używali groźb i w ogóle żadnych środków od rządu niedozwolonych, ażeby ograniczając się na nauczaniu, nie zakazywali umiarkowanego używania trunków, którego przecież sam Zbawiciel wyraźnie dozwolił, gdy wodę w wino w Kanie galilejskiej przemienił."

Korespondent do Wiadom. Pol. powiada dalej:

"Nie przestając na liście do czcigodnego biskupa jenerał Nazimów na dniu 22 czerwca, do nru 4351 wydał okólnik do wszystkich władz policyjnych 3ch gubernii kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, z poleceniem najsurowszém by wszelkim dalszym działaniom duchowieństwa na drodze rozszerzenia i utrwalenia trzeźwości jak najenergiczniej zapobiegli, i ażeby w razie odkrycia tego rodzaju „winowajców” donosili o nich natychmiast, sztafeta. Nie dość na tém, aby upewnić się o wykonaniu tych rozkazów, wysłał jenerał gubernator do gubernii kowieńskiej dwóch pułkowników, panów Beau i Słuczankowskiego oraz zandarma Skwarcowa, którzy wysledzić mają gorliwszych kapłanów i groźbą i karą wstrzymać tę niebezpieczną dążność do otrzeźwienia naszego ludu...."

"We wszystkich swych pismach, tutejsze władze kładą mocny przycisk na to słowo, że stowarzyszenia takie są przez rząd wzbronione. Już dzisiaj sam wyraz trzeźwość i wstrzeźliwość, wzbudza podejrzenie w policyi. Niedawno temu pewien urzędnik policyjny w Kownie, zoczywszy wystawioną za szkłem przed księgarnią jakąś książeczkę o wstrzeźliwości drukowaną w Brodnicy, kazał ją sobie wydać natychmiast i zaniósł z tryumfem do policmajstra. Policmajster wyprawił bezzwłocznie to corpus delicti do gubernatora, gubernator do jenerał gubernatora; pociągnięto księgarza pod śledztwo, skąd wziął to straszne dzieło, w jakiejś ile ilości sprowadził, komu sprzedał itp. Aż się pokazało narreszcie, że ta niewinna książeczka, chociaż drukowana za granicą, przeszła przez komitet cenzury i najlegalniej przez wszystkich księgarzy była przeda-

waną!... Nie przeszkodzi to jednak, że i w niej dopatrzą się później celów politycznych. Lat temu kilkanaście, pewien starosta galicyjski, dając rozkaz rozwiązania towarzystw wstrzeźliwości, wyraził się w tych słowach: „tego rodzaju bractwa, ze względów politycznych, są mało pożądane, tworzą bowiem w mieszkańcach niejedność. Jedni piją, drudzy nie!...” Prawdopodobnie jenerał Nazimów dotąd nie wiedział o tym argumente...."

## AUSTRYA.

Kraków, 14 września. Wspominaliśmy już pokrótce o odezwaniu się p. Kraińskiego, jednego z galicyjskich członków wiedeńskiej rady państwa, na plenarném posiedzeniu tej rady z d. 10 b. m. Uzupełniamy dziś tę wzmiankę obszernym sprawozdaniem urzędowem w tej mierze, wyjętym z Gazety Wiedeńskiej. Wedle Gazety przemówił p. Kraiński w te słowa:

"W budżecie na rok 1861 projektowane wydatki, szczególnie na utrzymanie zakładów naukowych, nasuwają mi sposobność zwrócenia uwagi wys. Zgromadzenia na stosunki majątkowe uniwersytetu krakowskiego. Skutkiem podziału Polski, niesłychany powstał zamęt w stosunkach majątkowych tego starożytnego zakładu, który właśnie obchodzić ma pamiętkę pięciowiekowego bytu swego. Przez ciąg wieków uposażony bogato znacznymi dobrami w Polsce i różnemi kapitałami lokowanymi na hipotekach, instytut ten pobiera rocznie niemałe wsparcie ze skarbu publicznego na utrzymanie swoje, bo przeszło 80,000 zlr. W obec utworzonego teraz systemu oszczędności nie zbywa na głosach, które bolesnej doznają obawy o byt tego zakładu, a przecież był on od przodków naszych bardzo szcudroliwie zapopatrzony w fundusze, których dochód dostatecznie nastęrcza środki nietylko utrzymania uniwersytetu tego na równi z innymi głównymi szkołami cesarstwa, ale nadto pokrycia w większej części sum, które, jak wykazuje budżet, potrzebne są na utrzymanie innych szkół w Krakowie i okręgu krakowskim. Aż do r. 1802 uniwersytet krakowski sam zawiadywał majątkiem swoim; w roku tym rząd austriacki zlał wszystkie fundusze zakładów naukowych w Galicyi zachodniej, do której wówczas Kraków się liczył, w jeden fundusz edukacyjny, tak zwany zachodnio-galicyjski. Gdy w roku 1815 na kongresie wiedeńskim utworzono wolne miasto Kraków, w akcie dodatkowym do traktatu wiedeńskiego z d. 3 maja 1815 r. w artykule 15 zaręczono prawnie byt uniwersytetu krakowskiego, jego stanowisko i jego majątek, wyrażając zarazem, że mieszkańcom sąsiednich prowincyi polskich wolno ma być uczęszczać na ten uniwersytet i nauki na nim odbywać. Wysokie państwa opiekuńcze obmyśliły również środki, aby majątek należący się uniwersytetowi krakowskiemu, był mu zwrócony. Rezultat wyznaczony w tym celu komisji naukowej (później komisji centralnej likwidacyjnej), spowodował zawarcie trzech umów między Austryą i Rosyą, to jest w d. 29 czerwca 1821, d. 4 marca 1825 i d. 7 kwietnia 1828 r. W skutku tych umów wypłacił rząd austriacki Rosyi, albo właściwie rządowi Królestwa Polskiego 3,195,608 zlr. m. k. w obligacyach, zaś w zaległych procentach 750,694 zlr. monetą brzęcząca, ażeby Rosya zaspokoila pretensye uniwersytetu krakowskiego, sama zaś aby się zapłaciła w tym udziale, jakiby przypadł na terytorium odstąpione przez Galicyą zachodnią Królestwu Polskiemu. Układy dyplomatyczne przeciągały się, a uniwersytet krakowski nie został zaspokojony w żądaniach swoich. W r. 1846 wolne miasto Kraków zostało zniesione i przyłączone z okręgiem do cesarstwa austriackiego. Zaraz po objęciu jego, rząd austriacki ustanowił biuro centralne, którego zadaniem było wykryć majątek uniwersytetu krakowskiego. Biuro to ukończyło prace swoje w r. 1848 i wygotowało wykaz majątkowy oparty na dokumentach, który świadczy, iż majątek uniwersytetu krakowskiego wynosi zlr. 3,698,882, tudzież zaległe od roku 1818 procenta. Biuro przestało urzędować w r. 1848; a nic też nie słyhać, czy i jakie wysoki rząd przedsięwziął kroki od owego czasu, aby zabezpieczyć majątek uniwersytecki. Sądzę, że czynię dosyć mojemu obowiązкови, osmielając się poruszyć tu tę kwestyą od tyłu lat wyglądającą końca i teraz bieżącą. Przyspieszone ukończenie tej sprawy byłoby zdolnym zapewnić byt uniwersytetu krakowskiego i uwolnić nadal skarb od dopłacania na jego wsparcie."

Odnosnie do tych uwag, minister oświecenia hr. Thun dał wyjaśnienie, że układy dawniejszymi czasu już rozpoczęte z rządem ces. rosyjskim w celu rewindykowania majątku uniwersytetu krakowskiego, przerwaniem były czas jakiś z powodu nieprzyjajnych okoliczności, które, jak to każdy przyzna, nie były wcale po temu, aby tak trudną negocyacyą z Rosyą przywieść do końca. Poczyniono jednak na nowo kroki dla podjęcia układów, i spodziewać się

można, że w krótkim czasie powiedzie się uzyskać zgodę na wyznaczenie komisji, która faktyczne stosunki uporządkuje z jasnością, i rzecz z pożądanym rezultatem przywiedzie do końca.

Wiedeń, 17 września. Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa kardynał Rauscher starał się bronić konkordatu, twierdząc że już od dawna akatolicy w Austrii nie mają powodu do zażaleń. Mówiąc o mieszanych małżeństwach i pogrzebach, dowodził że prawa kościoła nie są nadwężeniem praw akatolików, i że konkordat zaczepiają najczęściej ludzie irzezy nieświadomi. Na to Maager powołał się co do konkordatu na głos powszechny; hr. Apponyi i inni Węgrzy twierdzili że konkordat ścieśnia stanowisko prymasa węgierskiego. Po czém wzięto pod obrady budżet ministerstwa skarbu. Z okoliczności cła od napojów hr. Rechberg oświadczył że przy zawieraniu traktatów handlowych na przyszłość rząd będzie się starał ułatwiać wywóz win.

— Przed kilku dniami przechodzili przez Wiedeń transporta ochotników papieskich; jeden Irlandczyk opuściwszy służbę papieską wracał do domu, drugi, złożony z 50 Krakowian, jechał na Tryest do państwa Kościelnego.

— W tych dniach odbyło się zebranie kilkuset Słowian w Welehradzie, w pobliżu Hradyszcza, w Morawii. Hradyszcze jest to twierdza założona r. 1258 przez króla Przemysła Otakara, naprzeciw Węgrom, skąd nazwa tego dziś miasta cyrkulowego, położonego nad koleją żelazną: Ungarisch Hradisch. W pobliżu jego, nieco dalej od rzeki Morawy, leży Welehrad, niegdys opactwo Cystersów, w okolicy gdzie dawniej była starodawna stolica królów wielkomorawskich Rościława i Swiatopluka, oraz słowiańskiego apostoła, arcybiskupa Methodiusza. Ponieważ jak podanie niesie, opowiadanie słowa bożego na Welehradzie się rozpoczęło, tutaj zebrano się dla wstępnych obrad co do obchodu dziesięciowiekowej rocznicy wprowadzenia chrześcijaństwa w Morawii, która w krótkie przypada. Zjechało się z 300 osób, z Czech, Morawii, Węgier i Polski. Z Pragi przybył dr. Rieger, znany z sejmu kromierskiego patryota czeski.

## FRANCYA.

Paryż, 16 września. Dzienniki, które zastanawiają się nad odwołaniem barona Taylleranda z Tarynu, zgadzają się w ogóle na to, że krok ten niema być dowodem zupełnego zerwania z Piemontem, lecz że cesarz chciał oddalić od siebie pozór zupełnej solidarności z królem sardyńskim i wiernym pozostać roli, którą już od dawnego czasu odgrywa, jako opiekun papieża. W tym samym duchu przemawia dzisiejszy Constitutionnel; po niektórych niejasnych objaśnieniach, tyczących się przyczyn rozbratu między Francją i Piemontem, i utyskiwaniach, że ułożony przez cesarza plan konfederacyi włoskiej nie przyszedł do skutku, oświadcza Constitutionnel, że rząd francuski bynajmniej nieprzyjaźnie przeciw Piemontowi nie występuje i o rozpoczęciu nowej polityki w sprawie włoskiej nie myśli, ponieważ interes Francyi we Włoszech zawsze pozostaje jeden i tenże sam i wymaga tego, żeby Piemont pozostał niezdobytym przedmurzem półwyspu, dla tego też w żaden sposób nadwężonemi być nie mogą słuszne nabytki, które Piemont zawdzięcza zwycięstwom odniesionym za pomocą Francyi i traktatom w ich następstwie zawartym. W podobny sposób stara się Pays, artykułem pisany przez pana Granier de Cassagnac usposobić opinią publiczną, dowodząc, że owem odwołaniem posła zbytecznie się turbować nie należy. Angielski Morning Post zajmuje się także owym wypadkiem w ostatnim swoim numerze i przychodzi do tego rezultatu, że Napoleon III nie myśli sprzeciwiać się na dobre zmianom, które w państwie Kościelnem zachodzą, ponieważ ani nie wysłał żadnej siły zbrojnej nad granice państwa sardyńskiego ani też nieprzedsięwziął żadnych środków przeciw powstaniu, które od dawnego już czasu przewidywał. Wiedział też dobrze naprzód o tém rząd sardyński nim ostatnie kroki swoje rozpoczął, że się na żadne istotne niebezpieczeństwa nie naraża; Anglia od początku aż dotychczas wspierała go statecznie i namawiała, aby wytrwał na owej drodze, Francya zaś musiałaby go bronić w razie gdyby mu w istocie coś grozić miało. Powstanie jakiegokolwiek związku mocarstw północnych i absolutnych na szkodę Piemontu wywarłoby na opinią publiczną w Anglii tak wielki wpływ, iżby rząd angielski działać musiał energicznie przeciw owemu związkowi, a bez Anglii koalicya europejska jest próżnym marzeniem, bo to Anglia dostarcza zawsze głównego kitu dla owych koalicji, to jest pieniędzy. Co się tyczy Austrii, jej działanie wstępne i nieprzyjajne przeciw Piemontowi musiałoby pociągnąć do wojny Francyą, która tracić nie może ciężką ofiarą nabytych korzyści ostatniej kampanii. Co się tyczy wypadków we Włoszech

przynosi nam telegraf niektóre ciekawe szczegóły. Piemontczycy robią znaczne postępy w państwie Kościelnym; generał Fantini po dość zwawej utarcce z wojskiem zagranicznym papieskim zajął Peruzyę; załoga cofnęła się najpierw do cytadeli, którą wieczorem poddała. Razem z 1600 ludźmi dostał się do niewoli generał Schmidt, ten sam, na którego nie dawno temu tak gwałtownie powstano za sposób w jaki powstanie Peruzyi uśmierzył. Powstanie szerzy się zresztą w samem nawet pobliżu Rzymu, słyszemy bowiem, że Tivoli, Subiaco, Genzano itd. zbuntowały się przeciw władzy papieskiej, którą w południowych częściach stara się surowymi środkami utrzymać Monsignor Mérode, przebywający we Frocinone, gdzie na rozkaz jego kilku ludzi przytrzymał. Z samego Rzymu donoszą o udzieleniu zgromadzeniu kardynałów odpowiedzi danęj przez stolicę apostolską rządowi sardyńskiemu na jego ultimatum, jako też o nowym dyplomatycznym okólniku do wszystkich gabinetów europejskich, w którym papież protestuje przeciw postępowaniu króla sardyńskiego. Garibaldi zajmuje się w Neapolu jak najgorliwiej organizowaniem na wielkie rozmiary sił lądowych i morskich królestwa, aby mógł z ich pomocą jak najprędzej swego dzieła dokonać. Słychać, że niebawem zostawi jako prodyktora pana Liborio Romano, sam zaś wkroczy do państwa papieskiego. Wszakże o przyłączeniu Sycylii i Neapolu nie ma jeszcze mowy, gdyż Garibaldi nie chce tego uskutecznić, dopóki zadania swego całkowicie nie wypełni, aby po nagle obca ręka w ulubionych zamiarach nie wstrzymała. Przypisują mu oświadczenia i słowa z którychby można wnosić, że nie myśli szanować Rzymu i zważać na Francuzów. Sądźmy iż ma nadto rostopności i umiarkowania, aby chciał kusić się o niepodobne rzeczy i szczytne swoje dzieło na szwank niechybny wystawić. Times nadzwyczaj dla niego życzliwy zaklina go dzisiaj, aby nierozbijał szczęścia Włoch o bagnety francuskie w Rzymie i nie kusił się na teraz o fortece austriackie.

— Biuro Reutersa donosi z Tulonu, że podczas bytności cesarza Napoleona w tym mieście strzelił

jakiś człowiek do niego z pistoletu, w chwili wystrzału trąciła pewna kobieta mordercę w ramię, i dla tego strzał chybił celu, i nikogo nie zranił. Człowieka tego aresztowano natychmiast; utrzymują, że nie był spełna rozumu.

### WŁOCHY.

O losie Franciszka II ciągle jeszcze sprzeczne krążą wieści. Dziennik Patrie donosi, iż już wyjechał do Hiszpanii, gdy tymczasem dzienniki legitymistyczne zaręczają, iż król dnia 11 września miał jeszcze do dyspozycji 50 tysięcy wojska, z którymi zamysłał pomaszerować do państwa Kościelnego, aby tamże połączyć się z Lamoricièrem. Ostatnia ta wiadomość zdaje się być nie bardzo podobną do prawdy. Bądź co bądź, Garibaldi nie pytając się, czy Franciszek II jeszcze jest w kraju czy nie, zajmuje się wyłącznie organizacją armii południowej, składającej się z ochotników z północnych Włoch, z nowo zaciężnych ochotników z Włoch południowych i z dawniejszych żołnierzy króla Franciszka. Armia ta wkrótce wynosić będzie 150,000. Prócz tego dyktator po dokładnej rewizji materiałów marynarki, rozkazał przysposobić 50 okrętów wojennych, tak, ażeby niezwłocznie do walki przystąpić mogły. Następnie nakazał wybudować 15 wielkich płaskich łodzi do wyładowania i zamienić żaglowe szalupy kanonierskie leżące w porcie Castellamare na parowe; maszyny do nich już są zamówione w Anglii.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z Obornickiego, 16 września. Znane jest każdemu czytelnikowi Dziennika Poznańskiego obwieszczenie z d. 20 lipca 1860 naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego p. Bonina co do języka polskiego. Umieszczone po dziennikach zostało również przesłane przez król. rejencją oddziału spraw wewnętrznych d. 27 lipca w trzech egzemplarzach, jeden w polskim, dwa w niemieckim języku do landratury naszego powiatu. Landratura przesłała takowe komisarzom obwodowym, a ci rozesłali je w powiecie dla wiadomości każdego, który dzienników nie czyta. W obwieszczeniu tem, kiedy mowa o wniosku p. Bentkowskiego, najważniejsze słowa są podkreślone na niekorzystnie języka polskiego i tak n. p. „iż izba przeszła nad wnioskiem do porządku dziennego,“ „iż królewski rząd i królewskie władze nie mogą uwzględnić wniosku Bentkowskiego i dowodów, ale jedynie tylko uchwałę izby de-

putowanych.“ Czyliż więc po tak ogólnem obwieszczeniu, z takimi oznakami przyciskowemi mogą się mieszkańcy Polacy W. Ks. Poznańskiego spodziewać, iż bez ciągłych uzależeń będą z niemi urzędnicy powiatowi korespondować po polsku? Wszakże i przytém obwieszczeniu okólnik sporządzony był w niemieckim tylko języku, takim wyszedł z rejencji do landratury, tylko też taki podpisał sekretarz powiat. i przesłał komisarzowi obwodowemu, i taki też jedynie pan komisarz podpisał i puścił w swój obwód. Takie wygadanie (sobie w urzędowaniu ma dzisiaj miejsce w pow. obornickim, a to zapewne z powodu iż sekretarz powiatowy i komisarz obwodu ryczywolskiego, ani słowa po polsku nie rozumieją, iż powiat ogółem jest przez śmierć już 8 tygodni z landrata. Zastępcy dotychczas nie przysłało, choćby należało się, aby pierwszy deputowany miejsce landrata zajął. Co do osoby zaś samego landrata, spodziewać się należy, iż jeżeli rozkaz gabinetowy z d. 2 lutego 1833 r., który zawieszka prawo wyboru landratów w W. Ks. Poznańskim, zniesionym nie będzie, tyle przynajmniej względów dla praw narodowości polskiej będzie zachowano, że powiat obornicki otrzyma landrata, który równie językiem polskim jak niemieckim władać potrafi. Odpowiedź ministra hr. Schwerina posłowi Niegolewskiemu na posiedzeniu izby poselskiej sejmu pruskiego z d. 14 kwietnia r. b. najwyraźniej nam to przyrzeka, wszakże kiedy poseł Niegolewski czytał §. 7 regulaminu z roku 1829, gdzie landraci przynajmniej powinni do tyła znać język polski, aby nim płynnie pisać i mówić mogli; gdy dalej powiedział co do nominacji landratów, iż nieumiejący po polsku nie są w stanie porozumieć się z mieszkańcami powiatu i mogą tylko szkodzić, zamiast coby pomoc i zaradę nieść mieli; wtedy odrzekł pan minister w te słowa: „Na tę ostatnią uwagę muszę odpowiedzieć, iż skoro ja będę miał sposobność przedstawiania landratów dla prowincji poznańskiej do potwierdzenia monarszego, pilnie na to baczyć nieomieszkaam, żeby prawnym wymaganiem zadość się stało.“

To też mieszkańcy w powiecie obornickim teraz się dopominają sprawdzenia uroczystych słów p. ministra.

### Telegramy ostatnie.

Paryż, 18 września. Według wiadomości nadeszłych tu z Rzymu, ma papież w manifestie wezwać katolickie mocarstwa o pomoc. Kilka kompanii francuskich wyszło, aby uśmierzyć powstanie w Vi terbo. (P. Z.)

Turyn, 18 września. Eskadra neapolitańska do wodziona przez Persano przybyła pod Ankonę. Warownia Spoleto poddała się, a załoga téjże wynosząca 500 żołnierza dostała się w niewolę. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Przy dzisiejszém rozpoczęciu ciągnięcia 3 klasy 122 król. klas. loteryi padły 2 wygrane po 2000 tal. na numera: 24,893 i 92,050; jedna wygrana 1000 tal. na nr. 37,136; 2 wygrane po 600 tal. na nr. 74,849 i 91,375; 3 wygrane po 300 tal. na nr. 21,289, 38,856 i 73,994; 12 wygranych po 100 tal. na nr. 3981, 7607, 11,716, 25,426, 30,404, 30,753, 57,910, 61,412, 65,193, 73,122, 88,783 i 92,792.

Berlin, dnia 18 września 1860.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Tygodnik Ilustrowany od początku wychodzenia to jest od 1. października 1859 r. do 1. stycznia 1860 r., którego przez niejaki czas brakowało, został już powtórnie wydrukowany; życzący więc nabyć, mogą otrzymać go od wydawcy czy to oddzielnie, czy też tom

cały z trzech początkowych kwartałów zbroszurowany. Cena zostaje też sama.

Wielu Prenumeratorów z prowincyi lub Cesarstwa, którzy od 1. października 1859 r., uiszcili na pocztach lub ponadsyłali do Redakcyi opłaty półroczne, — z powodu zapomnienia, że termin nowęj opłaty wypadał nie w połowie 1860 r., lecz na 1. kwietnia, doznali przerwy w odbieraniu tego pisma. Z tego powodu Redakcyja zwraca uwagę tych abonentów, którzy od 1. października r. z. licząc, ponadsyłali opłaty roczne, że termin takowych kończy się nie w grudniu, lecz w bieżącym miesiącu wrześniu, i że wypada na kwartał ostatni r. b. osobno, lub w połą-

czeniu z półroczną albo całoroczną opłatą na przyszłość, nadesłać prenumeratę.

Adres: J. Unger wydawca Tygodnika Ilustrowanego, ulica Krakowskie-Przedmieście nr. 391. w Warszawie. [1741]

### Sprzedaż sądowa.

Książki z wszelkich gałęzi literatury, jako też muzykalna przez najslawniejszych kompozytorów sprzedaje po znacznie niższych cenach

Zarząd konkursowy

księgarni E. S. Mittlerera [1742] przy placu Wilhelma. 16.

Będąc przez królewską regencją jako cieśla wyegzaminowany i posiadając konsens praktykowania, polecam się Szanownej Publiczności i Wysokiej Szlachcie i proszę o łaskawe polecenia, za umiarkowane ceny przy skorém i dokładném wykonaniu ręcząc

Jan Frese, cieśla

w Ratajach lub na Chwaliszewie pod [1740] nr. 93 dowiedzieć się można.

Na Chwaliszewie pod Nr. 16 i przy Weneckiej ulicy Nr. 43 jest kilka mieszkań do wynajęcia. [1735]

### Teatr miejski w Poznaniu.

Dziś w Czwartek dnia 20. i w Piątek dnia 21. września 1860.

#### Wieczór

#### Czarów indyjskich.

Podług zupełnie nowego i własnego wynalazku kuglarza

### T. J. BASCH.

Na zakończenie:

Niedające się wytłómaczyć zniknięcie którejkolwiekby osoby z publiczności, cudowne zjawienie się z kraju czarodziejskiego, lub powstanie człowieka z jaja kurzego, oraz fantasmagoria za pomocą światła tlenowodorodnego (Dissolving views). Bliższych szczegółów udziela afisze.

Otwarcie kasy o 6 1/2, początek o 7 1/2 godzinie.

Tylko dwa przedstawienia się odbędą. [1737]

Prześwietnej Publiczności polecam moje bogato zaopatrzone składy obuwia od największej do najmniejszej stopy; zarazem nowo odebrane Rosyjskie Juchty, które wody wcale nieprzepuszczają, buty do jazdy konnej, jakoteż wasetowe, lakierowane etc. Zarazem wszystkie obstalunki będą na czas umówiony modnie i trwale wykonane.

St. Dąbrowski. [1738] Wilhelmska Ulica nr. 24. Wodna Ulica nr. 2. [1744]

Materye na meble i portiery, firanki, kobierce, pokrycia na podłogi, maty kokoswe, przykrycia na stoły, ceraty na podłogi, skóry amerykańskie poleca w jak największym doborze

### Antoni Schmidt.

[1743]

Na zbliżającą się porę jesienną i zimową poleca sukna, kory, jako też materye na paletoty. [1744]

ANTONI SCHMIDT.

Do urządzenia domu polecamy firanki i materye na meble, kobierce i przykrycia na stoły w jak największym doborze po nader tanich cenach.

MAYERA FALKA NASTĘPCY.

Uczniowie nowo przybywający mają się zgłosić do dyrektora dnia 28 września do godziny 4 po południu, opatrzeni w metrykę, świadectwo szczepionej ospy i zaświadczenie szkolne. Egzamen zgłaszających się uczniów do klas gimnazjalnych i do klasy przygotowawczej (Septymy) nastąpi dnia 29 września o godzinie 9 z rana. Do wszystkich klas uczniowie przyjeżdżają w całości. [1614]  
 Król. katol. gimnazjum w Trzemesznie.  
 Dr. Szostakowski, dyrektor.



# Winogrona Zielonogórskie!

w tym roku, prawdę powiedziawszy, wprawdzie zdadne do użycia — lecz niestety — ani nie szczególnie dobre, ani nie nadzwyczaj piękne! i też dopiero w końcu września aż do końca października można je przesyłać, funt brutto 2 1/2 do 3 sgr., polecam zatem bardziej do kuracyi na ten rok, sławny, tylko przeźnienie samego preparowany sok winogrodowy (moszcz) butelkę po 7 1/2 sgr. wraz z szkłem i zapakowaniem, o skutecznym działaniu którego udzielam bezpłatnie sprawozdań lekarskich i zaświadczeń wierzitelnych. — **Suszony owoc:** Gruszki 2, ostrugane 4, jabłka 3, ostr. 5, wiśnie 4, słodkie 5, śliwki 2 1/2, wybierane 3, ostrugane 6, migdałami nadziewane 7 1/2, bez pestek 6 sgr za funt. — **Powidła parowe:** śliwkowe 2 1/2, zteżale 4, wiśniowe 4, jabłkowe i gruszkowe 2 1/2 sgr. za funt. — **Konserwy:** Ananas 30, wszystkie inne 15, zórawinki 1 1/2 z cukrem 5 sgr. za funt. — **Soki:** wiśniowy i porzeczkowy 8, malinowy 9, prawdziwa winna musztarda — bardzo piękna 7 1/2; **Orzechy laskowe** 6 sgr. za funt, włoskie 2 1/2, wybrane 3—3 1/2 za kopę. — Trwałe piękne **jabłka** 1 1/2 tal. za szefel. — **Jablecznik** 4 sg. za but. — Wszelkie zapakowania bezpłatnie.

Często nie będę anonsował; lecz tćm bardziej upraszam a zamówienia u unizonego

## Eduard Seidel w Zielonogórze w Szląsku.

(Niepotrzebna jest dodawać handlarz owoców i posiadacz winnicy, ale imienia Eduard nie należy opuszczać.)

[1733]



Dom mieszkalny dla majątniejszych familli w Poznaniu w dobrej okolicy położony, a do każdego proceduru stósowny, jest z wolnej ręki przy dobrych warunkach do nabycia. Blizszą wiadomość udziela Pan Komisioner **J. Schultz.**  
 St. Marcin nr. 14.  
 [1714]

**Instrument koncertowy** z fabryki lipskiej jest za miesięcznym wynagrodzeniem do wydzierżawienia. Blizszej wiadomości zasięgnąć można w nadwornym handlu muzykaliów pana **Bothe i Bock.**  
 [1746]

### Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 19 września.  
 Zyto: po wyższych cenach, na wrz. 42 1/2 — 11 1/2, wrz.-paź. 42 1/2 — 11 1/2, paź. 42 1/2 — 11 1/2, 42 1/2 — 11 1/2, list.-gr. 42 1/2 — 11 1/2, tal. pł. Okowita: dobrze się trzymała w cenie, wyp. 6000 kwart, z beczką na wrz. 17 1/2 — 11 1/2, paźd. 17 1/4, paź. list.-gr. 17 tal. pł.

Berlin, 18 września.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 74—84 tal. wedle jakości. Zyto: obrot nieznaczny, ceny nieco wyższe, w miejscu 2000 funt. 47 1/4—48 1/2, na wrz. 47 1/2 pł. 47 1/2, wrz.-paźd. 47 1/4 — 3 1/2 — 1/2, paźd.-list. 46 1/4 — 3 1/2, paźd., list.-gr. 45 1/2 pł. 46, na wiosenną odstawa 45 pł. 45 1/2, tal. żąd. Jęczmień: wielki 25 szefli 40—46 tal. Owies: bardzo liche obrot, w miejscu 1200 funt. 24—30 pł., na wrz. 26, wrz.-paź. 25 1/2, paź.-list. i list.-grud. 24 1/2, marz.-kw. i na wiosenną odstawa 24 1/2 tal. pł. Oliej rzepiowy: ceny niezmiennione, w miejscu 100 funt. bez beczki 11 1/2, na wrz. i wrz.-paźd. 11 1/2 pł., 11 1/2, paź.-list. 11 1/2, paźd.-list. 11 1/2, tal. żąd. Oliej lniany: w miejscu 11 1/2 tal. Okowita: ceny mocno się trzymały, w miejscu 8000 p. Trall. bez beczki 18 1/2, z beczką na wrz. 18 1/2, wrz.-paźd. 18 — 1/2, paźd.-list. 17 1/2 — 1/2, list.-gr. i gr.-st. 17 1/8 — 1/8 pł. 17 1/4, kw.-maj 17 3/4 — 1/4 tal. pł.

Wrocław, 18 września.

	Na targu:		
	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	93—98	86	74—80
zółta	91—94	84	70—76
Zyto	61—63	60	54—58
Jęczmień	56—60	51	32—40
Owies	32—33	29	20—25
Groch	60—65	58	50—54

Nowe z boże:

Pszenica biała	83—70 sgr.
zółta	85—70
Zyto	63—54
Jęczmień	43—32
Owies	28—20

Rzep zimowy 94 88 84  
 Rzepak zimowy 91 85 75  
 Rzepak latowy 80 75 72  
 Na giełdzie: Z powodu świąt żydowskich nie zawierano na giełdzie dziś żadnych interesów.

Szczecin, 18 września.

Na targu: Pszenica: węc. 78—82, Zyto: 44—48, Jęczmień: 40—42, Owies: 22—26, Groch: 50—52 tal.

Na giełdzie: Pszenica: dobrze się trzymała, w miejscu zółta nowa 83, stara piękna 89, na wrz.-paźd. 87, paźd.-list. 82 1/2—83, na wiosenną odst. 81 tal. pł. Zyto: w miejscu 45 1/2 — 46, na wrz.-paźd. 45 pł., 46, paź.-list. 44 1/2 pł., 44 1/2, list.-gr. i na wios. odstawa 44 tal. pł. Jęczmień: nadodrzański 45 1/2 — 46 — 1/2 tal. pł. Owies: w miejscu nowy 25 1/2 tal. pł. Oliej rzepiowy: ceny niezmiennione, w miejscu 11 1/2 pł., 11 1/2, paź.-list. 11 1/2 pł., paźd.-list. 11 1/2, tal. żąd. list.-grud. 12, żąd. kw.-maj 12 1/2, tal. pł. Okowita: ceny lepsze, w miejscu bez beczki 18 1/2 — 1/2 — 1/2, na wrz. 18 1/2, wrz.-paź. 17 1/2 — 1/2, paźd.-list. 17 1/2 pł. list.-gr. 17 1/2, na wiosenną odstawa 18, 17 1/2, tal. pł.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	dnia 19 września 1860			
	tal. sgr.	tal. sgr.	tal. sgr.	tal. sgr.
Pszenicy pięknej, szefl. 16 grn.	2 27	6	3	2 6
" średniej "	2 17	6	2	2 2
" ordynar. "	2 12	6	2	15
Zyta ciężkiego "	1 23	9	1	26 3
" lżejszego "	1 20	—	—	21 3
Jęczmienia dużego "	1 12	6	1	16 3
" małego "	1 12	6	1	16 3
Owsa "	—	22	6	— 25
Grochu do gotow. "	—	—	—	—
" na paszę "	—	—	—	—
Rzepiu zimowego "	3 3	9	3	5
Rzepiku zimowego "	3 5	—	3	7 6
Rzepiu latowego "	2 15	—	2	20
Rzepiku latowego "	—	—	—	—
Tatarski "	1	—	1	2 6
Kartofli "	—	11	—	13
Masła, garn. "	1 20	—	2	—
Koniczyny czerw. "	—	—	—	—
Koniczyny białej "	—	—	—	—
Siana, cent. "	—	—	—	—
Słomy, "	—	—	—	—
Oleju cent. "	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. "	17 10	—	17	20

Dla dwóch chłopców polskich szukam nauczyciela domowego, któryby potrafił tychże przygotować do kwarty i uczyć muzyki na fortepianie. Chłopcy już mają tak w naukach jak w muzyce dobre początki. Pensya roczna 100 do 200 talarów, stósownie do kwalifikacyi i bliższej ugody. —  
 15. września 1860.

**Ign. Lyskowski,**  
 w Mileszewach pod Jabłonowem  
 [1724] w Prus. Zach.

### Aukcyja

towarów kolonialnych i wina.

**W poniedziałek i w wtorek, dnia 24 i 25 września,** przed i po południu, sprzedawać będą za gotowiznę publicznie więcej dającymu w kantorze przy placu Wilhelmowskim nr. 16, z powodu całkowitego zaniechania handlu

towarów kolonialne wszelkiego gatunku, cygara, świece stearynowe, wina czerwone i reńskie, maderę, porto, burgundzkie, szampańskie, żytniówkę i rozmaite trunki, prawdziwą wodę kolonjską, jako też pewną ilość próżnych butelek, beczek i różnych opakowań.

**Lipschitz,**  
 komisarz aukcyjny.  
 [1739]

We wtorek dnia 25 września r. b. odprawia się w kościele parafialnym w **Kruszwicy solenne nabożeństwo** na podziękowanie Panu Bogu za łaskę światła chrześciańskiego, przed tysiącem lat ziemiom polskim udzieloną. [1622]

Pokój umeblowany jest do najęcia na rogu Długej i Strzeleckiej ulicy nr. 5. Schody przy wnijsciu. [1715]

Osoba umiejąca podług miary przykrawać bieliznę, znajdzie trwałe i do nośne miejsce. Blizsze szczegóły w Odeum, drugie Piętro. [1722]

**Do siewu jesiennego** poleca świeżą koniczynę białą i czerwoną, tymoteusz, kostrzewę owczą, trawę psią, wiechową i rejgras,  
**skład nasion**  
**Braci Auerbach.**  
 [1734]

### Herbata chińska

z ostatniego sprzętu sprzedaje funt po 6, 9, 10, 16, 20 i 24 złotych. Zamiejscowe zlecenia zostaną za nastędnienią wartości jak najakuratniej wykonywane. [1623] **K. Piotrowski** w Bydgoszczy.

### Swiece ekonomiczne

sprzedaje 3 pakiety po 16 sgr.

### Swiece warsz. salonowe

Epsteina i Levy i

### Swiece monachijskie Milly

po 9 sgr. pakiet,

Swiece stearynowe (tertia)

po 6 3/4 sgr. pakiet poleca

**Adolph Asch,**

[1736] ulica Zamkowa nr. 5.

### Kurs giełdy w Berlinie

dnia 18 września.

Papiery państw.	%	da-no.	pla-sono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	100%
dto rządz. 1859	4 1/2	—	100 3/4
dto 1856	4 1/2	—	104 3/4
dto 1858	4 1/2	—	93 1/2
dto prem. 1855	3 1/2	116 1/2	—
Obliż. dłuż. skarż.	3 1/2	—	86
dto March.	3 1/2	—	85 1/2
dto Prus. Wsch.	3 1/2	—	82 1/2
dto dito	4	—	91
dto Pomor.	3 1/2	—	88
dto dito	4	—	96 1/2
dto W. Ka. Pozn.	4	—	101
dto dito (nowe)	3 1/2	—	93 1/2
dto dito (nowe)	4	—	91
dto Szląskie	3 1/2	—	—
dto wiar. B.	3 1/2	—	—
dto Prus. Zach.	3 1/2	—	82
dto dito	4	—	91
Lisy rent. March.	4	—	94 3/4
dto Pomor.	4	—	94 1/2
dto W. Ka. Pozn.	4	—	92 1/2
dto Pr. Wsch. i Z. h.	4	—	94 1/2
dto Nadreńskie	4	—	94 1/2
dto Saska	4	—	94 1/2
dto Szląskie	4	—	94
Papiery zagraniczne.			
Austr. metal.	5	47 1/2	—
dto Politycz. ussed.	5	55 1/2	—
dto Oblig. 350 fl.	4	65	—
Rosy. 5 party. 80 rubl.	5	94 3/4	—
dto 6 party. 100 rubl.	5	101 1/2	—

Rosy. party. nagiel.	%	da-no.	pla-sono.
Polak. oblig. skarż.	4	—	102 3/4
dto Cert. A. 300 zł.	5	—	92 1/4
dto dito B. 200 zł.	—	—	92 3/4
dto Lis. z. n. w R. S.	4	—	87 3/4
dto Ob. cztk. 500 zł.	4	—	91
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	113 1/2	—
Luizory	—	109	—
Złota funt cel.	—	458 3/4	—
Srebro	—	29 21	—
Saskie bil. kas.	—	99 1/2	—
Niem. bankn.	—	—	—
dto plat. w Lipsku	—	99 1/2	—
Austr. bankn.	—	74 1/4	—
Polakie bil. bank.	—	88 1/2	—
Disk. bank. od wozil	—	4	—
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	—	112 1/2
Berlin-Hamb.	4	—	108
Berlin-Pocz.-Magd.	4	129	—
Berlin-Szczecin	4	—	103
Wrocł.-Freib.	4	—	83
dto najnow.	4	—	—
Brzeg-Niackie	4	—	51 1/2
Końsko-Bogumin	4	—	37 1/2
dto pierwot.	4 1/2	75	—
dto dito	4 1/2	80	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	91 3/4
Dolno-Szl.-kol. pob.	4	—	—
dto pierwot.	5	—	—
Pózn. Fryd.-Witb.	4	46 1/4	—
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	122	—
dto Lit. B.	3 1/2	112	—
Opol-Tarnowia	4	—	32
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	79 1/2

Akcyje bankowe i kredyt.	%	da-no.	pla-sono.
Berl. Stow. kas.	4	—	116 1/2
Berl. Tow. hand.	4	—	79
Gdański bank przyw.	4	—	84
Dyak. Udział komz.	4	—	80 1/2
Gota. bank przyw.	4	70	—
Hanow. dito	4	—	59 3/4
Królew. dito	4	—	84
Lipsk. Stow. kred.	4	—	61 1/2
Magd. bank przyw.	4	77	—
Pomor. bank rycer.	4	63 1/2	—
Pozn. bank prow.	4	—	76 1/2
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	127
Szląsk. Stow. bank.	4	—	75
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	62	—
Minerwy Szląskiej	5	—	20
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4 1/2	—	—
Berl.-Hamb.	4 1/2	—	—
dto II Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	91
dto Lit. C.	4 1/2	—	98 1/2
dto Lit. D.	4 1/2	—	97 1/2
Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	100
dto II Em.	4	—	85
Końsko-Bogumin	4	—	78
dto III Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	91 1/2
dto konow.	4	—	91 1/2
dto III ser.	4	—	—
dto IV ser.	5	—	101

Pózn.-Fryd.-Witb.	%	da-no.	pla-sono.
Górno-Szl. Lit. A.	4 1/2	—	100
dto Lit. B.	3 1/2	79 1/4	—
dto Lit. D.	4	87	—
dto Lit. E.	3 1/2	74 1/2	—
dto Lit. F.	4 1/2	—	92
Starog.-Poznań.	4	—	—
dto II Em.	4 1/2	—	—
Kurs giełdy w Wroclawiu			
dnia 17 września.			
Papiery i pieniądze			
Dukaty	—	93 3/4	—
Frydrychsdory	—	—	—
Luizory	—	108 1/2	—
Polakie bil. bank.	—	88 1/2	—
Austr. banknoty	—	74 3/4	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	—
Wrocław. obl. mietajskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	101 1/4	—
dto nowe	3 1/2	94	—
dto nowe	4	90 3/4	—
dto Listy Rent.	4	91 1/8	—
Szląskie Listy Zast.	3 1/2	88 1/2	—
dto nowe Lit. A.	4	97 1/2	—
dto nowe	4	97 1/2	—
dto Lit. B.	4	98 1/2	—
dto Lit. C.	3 1/2	—	—